



Warszawa, dnia 12 lipca 2021 r.

Stawką jest członkostwo Polski w Unii Europejskiej

1. W połowie lipca czeka nas kumulacja. Kolejne niepraworządne działania rządu PiS doprowadzą Trybunał Sprawiedliwości UE do wydania wyroku podsumowującego dotychczasowe orzeczenia i – najprawdopodobniej – stwierdzenia, że ”reformy sądownicze” wprowadzane w ostatnich latach przez PiS są sprzeczne z fundamentalnymi zasadami państw demokratycznych - które należą do wspólnych wartości Unii Europejskiej. W tym samym czasie w Polsce skrajnie upolityczniony Trybunał Konstytucyjny będzie rozpatrywał wniosek premiera Morawieckiego (z 29 marca 2021 r.) oraz wniosek grupy posłów PiS (z 15 czerwca 2021 r., w których kwestionuje się zasadę pierwszeństwa prawa unijnego oraz kompetencje unijnego Trybunału Sprawiedliwości, głosząc „wyższość” Konstytucji RP.

2. Nadchodzące wydarzenia nie są tylko „sporami prawnymi”. Dotykają spraw o zasadniczym znaczeniu. Zdecydują czy Polska jest jeszcze państwem demokratycznym czy już autorytarnym i czy w związku z tym uzasadnione jest jej członkostwo w Unii Europejskiej. Dodajmy, że w ostatnich miesiącach również Europejski Trybunał Praw Człowieka zakwestionował w swoich wyrokach istotne elementy „reform sądowniczych” PiS. Funkcjonariusze formacji rządzącej określili te wyroki jako „polityczne” - co w praktyce oznacza, że nie mają zamiaru się do nich stosować. Jest to równoznaczne z kwestionowaniem członkostwa Polski w Radzie Europy.

3. Działanie państwa cywilizowanego w środowisku międzynarodowym zasadza się na regule *pacta sunt servanda* (umowy muszą być dotrzymywane). Państwo nie może swoim prawem krajowym - w tym konstytucją - uzasadniać *post factum* niewywiązywania się z wiążącej go prawnie umowy międzynarodowej. Reguła ta zawarta jest również w Konstytucji RP, której artykuł 9 stwierdza, że Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Zasada Konstytucji jako najwyższego prawa Rzeczypospolitej musi być interpretowana w świetle powyżej reguły. W Traktacie Akcesyjnym Polska zobowiązała się do przestrzegania postanowień traktatów założycielskich i „aktów instytucji”, co obejmuje również orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości. Orzecznictwo tego Trybunału jednoznacznie sprecyzowało zasadę pierwszeństwa prawa unijnego, począwszy od precedensowego wyroku z 15 lipca 1964 r. w sprawie *Costa v. ENEL*: ... prawu utworzonemu na podstawie traktatu ... nie można ... przeciwstawiać w postępowaniu sądowym jakiegokolwiek wewnętrznego aktu prawnego, gdyż oznaczałoby to utratę przez to prawo charakteru wspólnotowego i zakwestionowanie samych podstaw prawnych Wspólnoty”. Traktaty stanowiące podstawę Unii Europejskiej jednoznacznie stwierdzają wyłączność Trybunału Sprawiedliwości do interpretowania prawa unijnego oraz obowiązek państw członkowskich UE do wykonywania orzeczeń Trybunału.

4. Wnioski premiera Morawieckiego i grupy posłów PIS kwestionują zasady leżące u podstaw członkostwa państwa w Unii Europejskiej. **W istocie są to wnioski nakierowane na wyłączenie Polski z grona państw członkowskich UE. Gdyby upolityczniony Trybunał Konstytucyjny przyjął taką argumentację, rządzona przez PiS Polska naruszyłaby fundamentalne zasady prawa Unii Europejskiej.** Konsekwencją prawną będzie wszczęcie kolejnych procedur przed Trybunałem Sprawiedliwości o naruszenie zobowiązań wynikających z Traktatów unijnych, z możliwością nałożenia kolejnych kar finansowych (przypomnijmy, że kary finansowe grożą Polsce



już w kilku innych postępowaniach). Konsekwencją polityczną w wymiarze średnio-terminowym będzie dalsza marginalizacja Polski w środowisku międzynarodowym, a **skutkiem zasadniczym – zakwestionowanie jej członkostwa w Unii Europejskiej. W tym kontekście można zasadnie założyć, że celem politycznym PiS jest wyprowadzenie Polski z Unii Europejskiej, aby utrzymać nieograniczoną władzę.**

5. Traktat akcesyjny został w Polsce prawomocnie ratyfikowany przez Prezydenta RP po uprzedniej zgodzie wyrażonej w drodze referendum ogólnonarodowego: przy frekwencji 58,85% uprawnionych go głosowania, za ratyfikowaniem traktatu opowiedziało się 77,45% głosujących. **Wynik referendum, w którym wzięło udział powyżej 50% uprawnionych do głosowania jest wiążący dla władz państwowych – dla parlamentu, premiera, ministrów, sądów i urzędów: przemówił bowiem Suveren. Przeto naruszenie zasad członkostwa w Unii Europejskiej jest nie tylko złamaniem reguły *pacta sunt servanda* (naruszeniem prawa międzynarodowego/unijnego), lecz zarazem ciężkim deliktem konstytucyjnym.**

6. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej to więcej niż unijny rynek wewnętrzny. W przemówieniu wygłoszonym 21 maja 1992 r. w Sejmie w związku z procedurą ratyfikacji układu stowarzyszeniowego, a więc u progu starań o członkostwo w obecnej UE, Minister Krzysztof Skubiszewski powiedział: „Dyskutując o naszych związkach ze Wspólnotą mówimy przede wszystkim o sprawach gospodarczych. Pamiętajmy jednak, że istota tych związków dotyczy sfery politycznej naszego szeroko pojętego bezpieczeństwa. Dzisiejsze związki ze Wspólnotą i jutrzejsze do niej wejście przesądzą o stabilizacji naszego bezpieczeństwa. Wspólnota była bowiem od początku, i nadal pozostaje, przedsięwzięciem politycznym. Nasze stowarzyszenie, nasze dążenie do członkostwa ma przede wszystkim charakter polityczny. Chodzi nam o to (...), aby raz na zawsze oddalić od nas widmo totalitaryzmu oraz zapewnić przyszłość demokracji w naszym kraju. (...) Z drugiej strony idzie o zapewnienie naszemu krajowi bezpiecznego miejsca w Europie. (...) Nie trzeba przypominać, że w ciągu dwóch ostatnich stuleci zagrożone były nie tylko granice Polski, nie tylko jej niepodległość, ale zagrożone było istnienie narodu. Stowarzyszenie ze Wspólnotą będzie dla nas gwarancją, podobnie jak dla innych krajów członkowskich, nie tylko rozwoju gospodarczego i społecznego, przede wszystkim będzie gwarancją zachowania i promieniowania naszej egzystencji narodowej”¹.

7. Niezbędną przesłanką uzyskania członkostwa w UE było przystąpienie do Rady Europy i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wiązało się to z uznaniem jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jednym z pierwszych aktów międzynarodowych, przeprowadzonym przez rząd Mazowieckiego, było uznanie jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Miało to przede wszystkim znaczenie symboliczne, jako ważny sygnał, że nowa Polska zdecydowana jest dołączyć do grupy państw demokratycznych. **Państwa autorytarne bowiem jak diabeł święconej wody unikają uczestnictwa w instytucjach międzynarodowych, które mają uprawnienia do rozstrzygania sporów prawnych w odwołaniu do obiektywnych, ogólnie uznanych standardów międzynarodowych. Chcą zachować pełnię władzy dla siebie, według własnego widzimisię decydować o losach i prawach ludzi, ograniczać swobody gospodarcze tak, aby gospodarka służyła interesom jednej partii a profity odnosili jej funkcjonariusze i ich rodziny.**

8. Kwestionowanie jurysdykcji sądów międzynarodowych to cios w prawa obywateli i przedsiębiorców, to sygnał prowadzenia Polski przez PiS w kierunku państwa autorytarnego. Członkostwo w Unii Europejskiej to nie tylko profity gospodarcze, to przede wszystkim gwarancja



Konferencja Ambasadorów RP

pozostania w grupie państw demokratycznych, gwarancja praw podstawowych polskich obywateli i wolności gospodarczych polskich przedsiębiorstw.

Na początku lipca prezes Kaczyński podpisał deklarację współpracy ze skrajnie prawicowymi, neofaszystowskimi i proputinowskimi partiami. Zapowiedział, że ta deklaracja ma wyznaczać kierunki reformy Europy. W środku tej Europy ma znajdować się Polska: autorytarna, w pióropuszu egzotycznych sojuszy, ześlizgująca się do sfery wpływów Rosji, od której odsuwa się świat cywilizowany.

Grozi nam utrata Polski demokratycznej, ze znaczącym głosem w Unii Europejskiej, bezpiecznej w Sojuszu Euroatlantyckim. Stawka jest wysoka...

Podpisane: Konferencja Ambasadorów RP

***Konferencja Ambasadorów RP** to grupa byłych przedstawicieli RP, której celem jest analiza polityki zagranicznej, wskazywanie pojawiających się zagrożeń dla Polski i sporządzanie rekomendacji. Chcemy dotrzeć do szerokiej opinii publicznej. Łączy nas wspólna praca i doświadczenie w kształtowaniu pozycji Polski jako nowoczesnego państwa Europy, znaczącego członka Wspólnoty Transatlantyckiej. Jesteśmy przekonani, że polityka zagraniczna powinna reprezentować interesy Polski, a nie partii rządzącej.*

ⁱK. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989-1993*, Warszawa 1997, s. 225/226.